

Witold Lejman\*

## „EKONOMIA INSTRUMENTALNA” C. E. AYRESA

Clarence E. Ayres<sup>1</sup> był w latach po II wojnie światowej najlepiej znanym członkiem grupy ekonomistów amerykańskich określanych wspólnym mianem neoinstytucjonalistów. Przez prawie pół wieku, jako członek świata akademickiego, pracował nad tym, aby swoim studentom i szerokiej opinii publicznej zaprezentować swoje widzenie rzeczywistości gospodarczej i wyrobić potrzebę nowej interpretacji tej rzeczywistości. Dostrzegając pilną potrzebę upowszechnienia nowego (instytucjonalnego) sposobu myślenia o systemie gospodarczym, wychodząc z założenia, że przyszły rozwój i postęp ludzkości zależy od tego, na ile potrafimy uwolnić się od mitów, wiary, obyczajów, te bowiem przeszkadzają nam w uczynieniu dalszego kroku w tworzeniu *Creative Society*.

\* Doc. dr, Instytut Ekonomii UL.

<sup>1</sup> Clarence E. Ayres urodził się w 1891 r. w miejscowości Lowell w Stanach Zjednoczonych (Massachusetts). Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Brown przeniósł się do Chicago, gdzie na tamtejszym Uniwersytecie podjął studia w dziedzinie filozofii, pod wpływem jednego ze swych nauczycieli Roberta F. Hoxie należącego do grupy pierwszych instytucjonalistów amerykańskich. Z jego inspiracji podjął i ukończył pracę doktorską na temat „Istoty wzajemnego związku etyki i ekonomii”.

Karierę akademicką rozpoczął jako młody pracownik nauki w Amherst College prowadząc tam zajęcia z ekonomii i etyki. W latach 1924–1925 współpracuje przy redagowaniu czasopisma „The New Republic”. W 1928 r. powrócił do pracy nauczyciela akademickiego jako wykładowca na Wydziale Nauk Ścisłych Uniwersytetu Wisconsin. W 1930 r. podjął pracę na Wydziale Ekonomii na Uniwersytecie w Texasie, gdzie pozostawał aż do 1969 r. I chociaż dorywczo, czy też przejściowo podejmował się i innych zajęć, to większość swego czasu pracy poświęcał działalności akademickiej.

Wczesne prace Ayresa koncentrowały się na problemach nauki i filozofii, lecz już podczas przebywania w Uniwersytecie Texasu podjął pogłębione studia nad ekonomią instytucjonalną, skupiając wokół siebie liczne grono współpracowników prowadzących swoją działalność naukową pod wpływem tradycji instytucjonalizmu lat dwudziestych i trzydziestych. Swoje *credo*, jako zwolennika instytucjonalizmu wyłożył w pracy *The Theory of Economic Progress* (1944) oraz *Toward a Reasonable Society, the Values of Industrial Civilisation* (1961). W latach

W rozwoju nowego, czy też instytucjonalnego sposobu myślenia Ayresa o świecie gospodarki dostrzec można wpływ prac T. B. Veblena i J. Deweya. Po otrzymaniu doktoratu z filozofii, Ayres poświęcił kilkanaście lat pracy tej właśnie filozofii, a w jej ramach pragmatyzmowi. I nim powrócił w latach trzydziestych do ekonomii, miał już za sobą dobrą znajomość prac Veblena i Deweya, w których znalazł inspirację do ewolucyjnego traktowania gospodarki (Veblen) oraz instytucjonalnej interpretacji rzeczywistości gospodarczej (Dewey). Pozwoliło mu to na własny, oryginalny wkład do myśli ekonomicznej, który wyraził się w ujęciu problemu wartości w ekonomii, a ściślej jego technologicznej i instrumentalnej teorii wartości. Stało się to możliwe, gdyż Ayres spojrział na ekonomię jako filozof, wiele zawdzięczający J. Dewey'owi i jego pragmatycznej filozofii. I podobnie jak Dewey, który dokonał istotnego zwrotu w myśleniu filozoficznym lat trzydziestych w Stanach Zjednoczonych<sup>2</sup>, tak samo Ayres zaangażował się w przebudowę ekonomii. Istotą tej przebudowy Ayres upatrywał w odejściu od ortodoksyjnej ekonomii na rzecz instytucjonalnej.

## 1. AYRES O FILOZOFICZNYCH PRZESŁANKACH ORTODOKSYJNEJ EKONOMII

Termin tradycyjna lub ortodoksyjna ekonomia, w rozumieniu Ayresa, odnosi się do ekonomii tkwiącej swymi korzeniami w ekonomii klasycznej lub neoklasycznej i zakładającej, że przedsiębiorstwo jest ośrodkiem inicjatywy, decyzji i adaptacji ekonomicznych, zmierza do maksymalizacji zysku i podporządkowane jest rynkowi, na którym ustala się w sposób samoczynny równowaga. Jednocześnie konsument jest suwerenny w swych decyzjach i wyborach, a mechanizm rynkowy zapewnia optymalną alokację zasobów kapitałowych i ludzkich.

W ekonomii panuje, zdaniem Ayresa, teoria, według której siłą napędową społeczeństwa są ludzkie potrzeby, a konsument suwerenny dyktuje producentowi, co i ile ma wytwarzać. Ponadto utopijny model gospodarki stworzony przez szkołę użyteczności krańcowej opiera się na założeniu, iż jednostka

sześćdziesiątych metodologiczne i ideowe pozycje instytucjonalistów zwracają uwagę szerszej publiczności, w związku z zaznaczającą się tendencją do socjologizacji teorii ekonomii. W okresie tym przybiera na sile oddziaływanie instytucjonalizmu na naukę, politykę państwa, kształtowanie świadomości społecznej, a przede wszystkim na świadomość znacznych warstw inteligencji. Jednym z przejawów tego procesu było utworzenie w 1965 r. Stowarzyszenia na Rzecz Ewolucyjnej Teorii Ekonomicznej (Association for Evolutionary Economics), którego pierwszym prezesem wybrany został C. E. Ayres. Stowarzyszenie wydaje własny organ „Journal of Economic Issues”.

<sup>2</sup> Por. J. Dewey, *Reconstruction in Philosophy*, Henry Holt and Co., New York, 1930.

gospodarująca dąży do osiągnięcia maksimum korzyści rozdzielając swój dochód pieniężny w sposób wyznaczony przez swoje potrzeby i ceny dóbr. Maksimum korzyści osiągane jest w punkcie, w którym krańcowe użyteczności wszystkich zaspokajanych potrzeb są sobie równe. Inny, niż powyższy sposób użycia dóbr, nie przynosi przyrostu korzyści. System gospodarczy jako całość, zmierza do równowagi, kiedy wszystkie jednostki osiągają swoje maksimum. Producenci przystosowują się do preferencji indywidualnych konsumentów. Producent wybiera więc taką kombinację środków, która zapewnia minimum kosztów maksimum zysku, co osiągnęte jest w punkcie przecięcia się krzywej kosztów krańcowych z linią ceny (utargu krańcowego, przeciętnego).

Płace i dochody wyznaczone są przez krańcową produktywność czynników produkcji. Wzrost cen produktu zwiększa jego podaż, wzrost ceny czynnika produkcji zmniejsza popyt na ten czynnik. Ekonomia sprowadza się więc do badania warunków powstawania stanów minimalnych i maksymalnych za pomocą rachunku różniczkowego i skomplikowanej aparatury krańcowych wielkości – kosztów, utargów, produktywności. Teoria ekonomii staje się pseudomatematyczną zabawą intelektualną polegającą na wyszukiwaniu minimów, maksimów oraz pozycji równowagi. Dodać należy, że to poszukiwanie stanów równowagi dokonuje się w świecie wolnym od sprzeczności, konfliktów i walki.

Te założenia ortodoksyjnej ekonomii mogą, zdaniem Ayresa, służyć jako źródło ćwiczeń intelektualnych, nie zaś jako podstawa teorii naukowych pretendujących do poprawnej, obiektywnej oceny rzeczywistości świata kapitalistycznego. Analiza tej rzeczywistości, w tym amerykańskiej, jaką spotyka się w opracowaniach podręcznikowej ekonomii, oparta jest na niewłaściwych podstawach, założeniach. Stają się one przyczyną całego szeregu słabości współczesnej ekonomii oraz systemu gospodarczego.

## 2. FILOZOFICZNE PODSTAWY „EKONOMII INSTRUMENTALNEJ” AYRESA

Ayres, podobnie jak J. Dewey, odszedł w znacznym stopniu od założeń filozofii XIX-wiecznej. W ślad za Dewey’em odrzucił dualne podejście, typowe dla dotychczasowej filozofii. J. Dewey rozpatruje społeczeństwo jako proces życiowy, w którym nie występuje podział na zjawiska rzeczywiste, dostrzegalne i świat poza nimi stojący. Proces życiowy to aktywna działalność ludzi, poszukiwanie nowych rozwiązań, gromadzenie wiedzy i ustawiczne przekształcanie istniejących rozwiązań społecznych. Wszystkie formy ludzkiej działalności, w ramach toczącego się procesu życiowego, stanowią jedność.

J. Dewey zakłada dalej, że proces życiowy posiada dwa główne aspekty: instytucjonalny i technologiczny. Pierwszy odnosi się do sposobu życia, zachowań ludzkich, postaw ludzi, które utrwalane są w drodze nawyków, przyzwyczajzeń, tradycji. Instytucjonalny aspekt życia wyróżnia się statyką, łączy się z dążeniem do zachowania, utrwalenia wierzeń, poglądów, różnic społecznych oraz różnic w stanie posiadania. Drugi odnosi do procesu wytwarzania narzędzi, rozszerzania wiedzy, poszukiwań twórczych (eksperymentowania). Nauka i technologia znajdują się w ciągłym procesie zmian, w związku z czym popadają w sprzeczność z istniejącymi instytucjami, czyli instytucjonalnym aspektem procesu życiowego.

Ayres, podobnie jak J. Dewey, a może pod jego silnym wpływem, ujmuje proces życiowy jako proces zmian i rozwoju. Zmieniające się warunki życia pozwalają ludziom gromadzić doświadczenie i dostosowywać się do otoczenia. Jednocześnie rozwój procesu życiowego napotyka, zdaniem Ayresa, na bariery, przeszkody wynikające z faktu istnienia utrwalaonych instytucji, świata mitów, legend, wiary, obyczajów, tradycji. Rodzi to nieuchronny konflikt między tymi dwoma nieprzystającymi do siebie światami i wywiera znaczny wpływ na bieg życia gospodarczego.

### 3. KONCEPCJA „EKONOMII INSTRUMENTALNEJ” AYRESA

Spojrzenie Ayresa na funkcjonowanie gospodarki amerykańskiej określone jest jego podejściem do definicji ekonomii. W pracy *The Industrial Economy* stwierdza, że „ekonomia jest badaniem gospodarki”<sup>3</sup>. Pojmuje więc ekonomię w sposób diametralnie różny w porównaniu z klasykami i współczesną ortodoksją w ekonomii prezentowaną przez L. Robbinsa. Ten ostatni określa ekonomię jako „naukę badającą zachowania ludzi na tle stosunku między celami a ograniczonymi środkami posiadającymi alternatywne zastosowania”<sup>4</sup>. Również stwierdzenie Robbinsa, że ekonomista tylko zakłada, iż jednostki mają cele, które są dla nich określone i zrozumiałe oraz, że tylko bada w jaki sposób ograniczoność środków uwarunkowuje dążenia ludzi do realizacji tych celów zachowuje nadal swoją obowiązującą moc w odniesieniu do ortodoksyjnej ekonomii. Sprowadza się to do traktowania otoczenia społecznego jedynie jako swoistego dostawcy celów i środków. Ekonomia tradycyjna wyobcowuje więc niejako człowieka jako jednostkę gospodarującą z systemu społecznego czy kulturowego, do którego należy.

<sup>3</sup> Por. C. E. Ayres, *The Industrial Economy. Its Technological Basis and Institutional Destiny*, Houghton Mifflin, Boston 1952, s. 1.

<sup>4</sup> Por. L. Robbins, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, London 1932, s. 16.

Ayres nie neguje w zasadzie faktu, że definicja ekonomii, która czyni z niej przede wszystkim naukę o wyborze, czy logice wyboru, może być użyteczna z punktu widzenia krótkookresowych fluktuacji gospodarczych, bądź tworzenia pewnej operacyjnej bazy podejmowania bieżących decyzji gospodarczych. Jednakże jest to ekonomia, która nie stwarza żadnej podstawy do rozpatrywania ogólnego, ewolucyjnego procesu rozwoju gospodarczego, w tym zwłaszcza analizy skutków współczesnego postępu technologicznego w dziedzinie przekształceń struktury instytucjonalnej społeczeństwa.

Jeżeli ekonomia jest dla Ayresa „badaniem gospodarki”, to tę ostatnią określa jako jeden z podsystemów całej organizacji społecznej i bada ją (tj. gospodarkę) jako proces kulturowy, w którym występują siły niezależne od jednostek. Za najważniejsze z tych sił uznaje zmiany w dziedzinie nauki i technologii. I na tym tle kreśli podstawy rozwoju gospodarczego.

Ayres podejmuje więc próbę rozwinięcia, czy też określenia logiki tego rozwoju. Sądzi, że istnieje naturalna „skłonność” narzędzi, technologii i nauki do rozpowszechniania się. Technologia jest z samej swej natury, twierdzi Ayres, procesem rozwojowym, co wyraża się w tym, że istniejący w danym okresie zasób narzędzi i wiedzy technologicznej determinuje konieczność pojawienia się nowych kombinacji istniejących już elementów tego zasobu, czy też nowych sposobów ich wykorzystania. Proces ten jednak, dowodzi Ayres, w tym sensie nie ma charakteru technologicznego, że nie jest koniecznością pojawienia się jakiegokolwiek wynalazku czy narzędzia. Można mówić jedynie o tym, że w swej masie pojawiają się one jako skutek tej ogólnej właściwości rozwoju nauki i technologii, jaką jest tendencja do rozpowszechniania się jej elementów składowych.

Ayresowska koncepcja „ekonomii instrumentalnej” kształtowała się zarówno jako skutek próby krytycznego podejścia do ekonomii ortodoksyjnej, jak i jako skutek przedstawionego wcześniej sposobu pojmowania istoty systemu gospodarczego i procesu rozwojowego. C. Ayres określa więc ekonomię jako naukę badającą część procesu kulturowego (społecznego), w której ma miejsce realizacja kulturowo zdeterminowanych celów działania jednostek mających do dyspozycji ograniczone zasoby. Z definicji tej wynika, że Ayres nie przeczy temu, iż ludzie dokonują wyboru pomiędzy alternatywnym zastosowaniem ograniczonych zasobów w dążeniu do zaspokojenia swoich potrzeb. Przeciwnie, podkreśla w ten sposób, że występuje tu zjawisko umiejscowienia problemu wykorzystywania ograniczonych i dających się alternatywnie zastosować środków na szerokim tle procesu kulturowego. Podkreśla również i to, że naczelnym zadaniem jest odkrywanie tych sił i czynników, które kształtują i zmieniają system ekonomiczny. Ekonomia jest więc w jego ujęciu teorią systemu ekonomicznego<sup>5</sup>. Ayres

<sup>5</sup> Por. C. E. Ayres, *The Problem of Economic Order*, New York 1938, s. 3.

dostrzega dalej, że istotną cechą każdego systemu jest występowanie zarówno stanu uporządkowania, jak i ostrych konfliktów pomiędzy poszczególnymi jego elementami. Stwierdzenie to odnosi przy tym głównie do amerykańskiego systemu gospodarczego.

### 3.1. Interpretacja kapitalizmu amerykańskiego

Ayres zauważa, że gospodarka kapitalistyczna, będąc częścią kultury zachodniej, pozostaje również częścią kultury podlegającej stałemu procesowi rozwoju. Odnosząc to do gospodarki amerykańskiej, stwierdza, iż przeszła ona przez kilka faz i stadiów i obecnie znajduje się w stadium „kapitalizmu finansowego”. Z kolei rewolucja przemysłowa pociągnęła za sobą przejście od małego do dużego przedsiębiorstwa w wielu przemysłach oraz zamianę drobnej własności w korporacyjną. Państwo podjęło interwencję w wielu dziedzinach gospodarki na skutek pogarszających się efektów działania kapitalizmu finansowego, celem zaś tej interwencji – stabilizacja gospodarki, utrzymanie odpowiedniej stopy wzrostu gospodarczego i zatrudnienia.

Zgodnie z interpretacją Ayresa gospodarka amerykańska jest kombinacją dwóch części: „gospodarki cenowej” (*price economy*) i „gospodarki przemysłowej” (*industrial economy*). Gospodarka cenowa, która zdominowała dziś gospodarkę przemysłową, koncentruje uwagę przedsiębiorców na wielkościach finansowych: pieniądzu, cenie, kupnie i sprzedaży, umowach handlowych oraz na wszystkich narzędziach działalności finansowej, które wzmacniają siłę pieniądza (*money power*). Jednostki uczestniczące w działalności w ramach „gospodarki cenowej” wierzą w „zdolność pomnażania” pieniądza („*creative potency*” of money)<sup>6</sup> i przywiązują odpowiednią wagę do oszczędności i kapitału jako funduszu pieniężnego. Postęp ekonomiczny każdego narodu, w tym amerykańskiego, wiąże z zastosowaniem pieniądza w formie oszczędności i inwestycji. Nierówność dochodów stwarza możliwość oszczędzania, oszczędności umożliwiają inwestycje, te zaś są warunkiem wzrostu gospodarczego. Oszczędności przekształcane w inwestycje kapitałowe prowadzą do pomnażania kapitału. Akumulacja pieniądza staje się w ten sposób dźwignią postępu gospodarczego realizowanego przez *business class* i właścicieli kapitału prywatnego.

Właściciele kapitału pieniężnego nie wiążą jednak nigdy wzrostu gospodarczego i postępu z rozwojem nauki i techniki. Nie ujmują kapitału jako czynnika rzeczowego (fizycznego) stale ulepszanego w wyniku postępu naukowo-technicznego. Potentaci finansowi (według określenia Ayresa *financial overlords*) „gospodarki cenowej” spoglądają na kapitał przede wszystkim

<sup>6</sup> Por. C. E. Ayres, *The Theory of Economic Progress*, Chapel Hill, 1944, s. 56.

jako na zasób kapitału pieniężnego, który powstaje wyłącznie poprzez prywatne oszczędności, i który z istoty swej posiada właściwości do pomnażania się.

Ayres ujmuje „gospodarkę cenową” jako zespół instytucji oparty na *ceremonial behaviour*, tj. na zachowaniu się wynikającym z pozycji społecznej, autorytetu, przywilejów wspieranych przez obyczaj<sup>7</sup>. System społeczny oparty na połączeniu „gospodarki cenowej” i *ceremonial behaviour* cechuje często rozrzutność, marnotrawstwo i archaiczność.

Znacznie wyżej ceni zatem Ayres „gospodarkę przemysłu”, która wykazuje bliskie pokrewieństwo z veblenowskim „światem przemysłu” kierowanym instynktem dobrej roboty. Gospodarka przemysłu Ayresa oparta jest na technice, nauce, doskonaleniu narzędzi dla wytwarzania dóbr i usług. I o ile dla „gospodarki cenowej” siłą napędową i twórczą staje się pieniądz, o tyle dla „gospodarki przemysłu” staje się nią technika, którą traktuje jako jedynie twórczą siłę w amerykańskim systemie gospodarczym<sup>8</sup>. W „gospodarce przemysłu” kapitał rozpatrywany jest w pełnym tego słowa znaczeniu jako element wyposażenia rzeczowego, który staje się narzędziem postępu gospodarczego. Gospodarka ta, w odróżnieniu od „cenowej” otwarta jest na innowacje, zmiany, służy i sprzyja rozwojowi techniki. Zmiany technologiczne ciągle podkopują podstawę „gospodarki cenowej” i zmuszają ją do dostosowania się do warunków „gospodarki przemysłu”. Ayres cały rozwój społeczeństwa oraz kultury materialnej wiąże z technologią jako czynnikiem sprawczym. Zmiany w technologii muszą doprowadzić do zmian instytucjonalnych, bo prędzej czy później imperatywy rozwojowe nauki, techniki utorują sobie drogę i zburzą przestarzałe zachowania się ludzi i wyrastające z nich instytucje. Ayres odrzucając koncepcję instynktów Veblena, podtrzymuje jednak tezę tego ostatniego o istnieniu dychotomii między „światem interesu” reprezentowanym przez „gospodarkę cenową” a „światem przemysłu”.

### 3.2. Teoria wartości Ayresa

Na wstępie można sformułować pogląd, że ani postvebleniści, ani neoinstytucjonalści nie rozwijają w zasadzie teorii wartości, która stanowiłaby kompleks twierdzeń i zależności o charakterze wewnątrznie spójnej konstrukcji teoretycznej, niemniej jednak można sądzić, że ich rozważania na temat wartości zmierzają do stworzenia „prognostycznej” teorii wartości. W teorii tej wartość dobra pojmowana jest jako przystosowalność do pewnych dających się empirycznie zweryfikować naukowych i technologicznych

<sup>7</sup> Tamże, s. 45.

<sup>8</sup> C. E. Ayres, *The Industrial Economy...*, s. 127–129.

kryteriów użyteczności. Spełnienie przez dane dobro każdego z tych kryteriów jest przy tym równoznaczne z przyczynianiem się do wzrostu dobrobytu społecznego. Dobrobyt ten pojmowany jest jednak nie tylko jako wyraz wzrastającego społecznego zasobu dóbr fizycznych, ale również jako wyraz realizacji wartości estetycznych i innych elementów decydujących o jakości życia.

Najbardziej rozwiniętą – wśród neoinstytucjonalistów – próbę zbudowania teorii wartości w wyżej przedstawionym sensie podjął C. Ayres. Punktem wyjścia dla przedstawienia tej teorii jest pogląd Ayresa, że z podziału całej gospodarki na dwie, przeciwstawne sobie części, tj. „gospodarkę cenową”<sup>9</sup> i „gospodarkę przemysłową”, wynikają dwie podstawowe koncepcje wartości. „Gospodarka cenowa” jest źródłem wartości cenowych (*price values*), zaś „gospodarka przemysłowa” wartości technologicznych (*technological values*).

Ayres świadomie odrzuca twierdzenie, iż cena jest wyrazem wartości, nie interesuje go też wartość traktowana jako pewna obiektywizacja indywidualnych użyteczności przypisywanych określonemu doborowi. Podkreśla także, że skoro użyteczność jako podstawa wartości może być oceniana tylko w drodze indywidualnej introspekcji, nie jest dla niego do przyjęcia traktowanie potrzeb ludzkich leżących u podstaw użyteczności jako „danych”, a więc nie podlegających analizie ekonomicznej<sup>10</sup>.

Zdaniem Ayresa pogląd, że ceny wyrażają lub mierzą jakieś rzeczywiste lub „wrodzone” wartości jest iluzją. Iluzja ta powstaje właśnie dlatego, że ceny czynią z wartości coś skończonego i mierzalnego. Jeśli ceny faktycznie kwantyfikują wartość dodaje Ayres, oznacza to, że kwantyfikują wady i zalety dobra, że nadają wartość zarówno dobrom społecznie użytecznym, jak i nieakceptowanym przez społeczeństwo, a więc przyczyniającym się do wzrostu ogólnej użyteczności. Ekonomia ortodoksyjna próbuje uciec od tego dylematu, traktując potrzeby jako daty, jako pierwotne elementy nie podlegające analizie ekonomicznej. Jest to jednak, twierdzi Ayres, pogląd podwójnie fałszywy. Ceny nie mierzą rzeczywistych wartości, ale jedynie kwantyfikują sądy ludzi poprzedzające dokonywane przez nich transakcje cenowe. O tym, czy sądy te są prawdziwe czy fałszywe przesądza nie mechanizm cenowy, ale ich związek z „technologicznym strumieniem życia”<sup>11</sup>.

Wartościom cenowym (pieniężnym) przeciwstawia Ayres wartości „realne” lub „technologiczne” wyprowadzając te ostatnie z „gospodarki przemysłowej”. Wartości cenowe są często wartościami ceremonialnymi, wyrażającymi tradycyjne zwyczaje, zastale poglądy i wierzenia, strukturę klasową społeczeń-

<sup>9</sup> Określenie „gospodarka cenowa” jest bezpośrednim tłumaczeniem sformułowania Ayresa „*price economy*” i niezbyt dobrze oddaje w języku polskim istotę tego określenia. Myślę, iż można by zastosować tutaj lepiej zwrot „gospodarka pieniężna”.

<sup>10</sup> Por. C. E. Ayres, *The Theory of Economic Progress...*, s. 226.

<sup>11</sup> Tamże, s. 227.



stwa. Wartości cenowe są więc najczęściej związane z istnieniem struktury instytucjonalnej społeczeństwa. We współczesnym, wysoce skomercjalizowanym społeczeństwie stwierdza Ayres, że wartość użytkowa dobra nie wynika z określonych cech jej wewnętrznej natury. Stwierdzenie, czy też ocena, że coś jest wartościowe dla jednostki, to przede wszystkim wynik oddziaływania kompleksu instytucjonalnego, w którym ta jednostka żyje. W konsekwencji, dowodzi Ayres, wartości cenowe to w dużym stopniu pseudowartości, nie przyczyniające się do zachowania i postępu procesu życiowego ludzi. Wartości cenowe można więc inaczej określić jako wartości instytucjonalne.

Wartościom cenowym przeciwstawia Ayres wartości rzeczywiste, czyli technologiczne, powstające w „gospodarce przemysłowej”. Wartości technologiczne mają tę cechę, że przyczyniają się do sprawnego funkcjonowania systemu technologicznego, jako podstawy życia ludzkości. Kryterium wartości staje się w tym przypadku nie niemierzalna subiektywna użyteczność, lecz obiektywna nauka i technologia. Jeśli zamierzamy określić czy i w jakim stopniu pewne dobro jest wartością realną, a więc czy przyczynia się do wzrostu ogólnego dobrobytu, musimy uciec się do kryteriów naukowych i technologicznych. Żadne inne kryterium, takie jak np. introspektywna ocena użyteczności, odnosząca tę użyteczność do natury człowieka nie może stać się podstawą empirycznej weryfikacji wartości. Akceptacja filozofii pragmatyzmu J. Deweya prowadzi więc Ayresa do jednoznacznie pragmatycznej teorii wartości.

Dla Ayresa realna wartość dóbr przejawia się ostatecznie w fakcie samego ich używania. Nie jest to jednak kwestia indywidualnej czy subiektywnej zachcianki lub życzenia skoro używanie lub użyteczność rozpatruje się z punktu widzenia naukowo lub technologicznie uzasadnionego wpływu na podtrzymywanie i zapewnienie procesu życia. „Zarówno dla każdej jednostki jak dla społeczności, pisze Ayres, kryterium wartości jest kontynuacja procesu życia”<sup>12</sup>.

W sposobie ujęcia problemu wartości przez Ayresa uwidacznia się tak charakterystyczna dla filozofii pragmatyzmu tendencja do utożsamiania istotnych, wewnętrznych treści zjawisk społecznych z ich zewnętrzną formą przejawiania się. Prawdziwe jest to co faktycznie istnieje. Nic nie dzieje się „poza sceną”. Wartość dóbr to ich bezpośrednia, dająca się empirycznie stwierdzić użyteczność. Wartość przejawia się tylko w działaniu, w oddziaływaniu na proces życia społeczności ludzkiej.

Na przykładzie teorii wartości Ayresa potwierdza się jeszcze raz dychoomiczne ujęcie gospodarki współczesnego kapitalizmu amerykańskiego, tj. rozdwojenie i wzajemne przeciwstawienie sobie technologii i instytucji, tak typowe dla poglądów szeregu przedstawicieli instytucjonalizmu i neoinstytucjonalizmu amerykańskiego. W tym przypadku pojęcie technologii lub postępu technologicznego jest tu rozumiane bardzo szeroko, albowiem

<sup>12</sup> Tamże, s. 230.

obejmuje cały kompleks nagromadzonej wiedzy i doświadczeń produkcyjnych i intelektualnych w ich praktycznym zastosowaniu<sup>13</sup>. Instytucje natomiast określane są jako całościowy strukturalny i funkcjonalny atrybut systemu społecznego, przejawiających się w organizacji produkcji społecznej, przepisach prawnych, obyczajach i przyjętych normach zachowania. Ayres, podobnie zresztą jak i inni neoinstytucjonalisci, stoi na stanowisku, że technologia jest najbardziej dynamicznym czynnikiem rozwoju społecznego znoszącym tzw. imperatywy industrializmu.

#### 4. KRYTYKA „EKONOMII INSTRUMENTALNEJ” AYRESA

Ekonomiści ortodoksyjni podejmując polemikę z poglądami Ayresa ostrze swej krytyki kierują na trzy sprawy: po pierwsze – iż podobnie jak Veblen odszedł od teorii ekonomii, wyparł się jej i nie wypełnił powstałej luki. Podzielił bowiem całą dotychczasową wiedzę ekonomiczną na dwie części, tj. „teorię ceny”, która jest zła i „ekonomię instytucjonalną”, której przydał cechę dobrej<sup>14</sup>. Ta krytyka wyrasta ze złych przesłanek, tj. złej interpretacji przez Ayresa wzajemnego stosunku mikro- i makroekonomii. Przykładowo – dla analizy takich problemów jak zakres opodatkowania, Ayres może odwołać się do mikroekonomii równie dobrze, jak przy analizie polityki zatrudnienia odwołując się do makroekonomii.

Po drugie – ortodoksyjna krytyka poglądów Ayresa odnosi się do rezultatów jego analizy potrzeb ludzkich. Ayres, zdaniem swoich oponentów, przyjmuje postawę religijnego moralizatora, a nie przedstawiciela nauki. I jak wyraził to jeden z krytyków, odmiennie aniżeli Ayres, ekonomiści ortodoksyjni nie wychodzą poza ludzkie potrzeby w swoich badaniach, ponieważ nie pretendują do wszechstronnej umiejętności decydowania o tym, czego ludzie mogą oczekiwać w zakresie swoich potrzeb<sup>15</sup>. Krytyka poglądów ekonomistów instytucjonalnych, w tym Ayresa, podkreśla więc, że nie posiadają oni klucza do rozwiązania kwestii: jak określać ludzkie potrzeby. Ten krytycyzm nie jest całkiem bezpodstawny, ponieważ Ayres nie ma nic do powiedzenia Amerykanom w kwestii tak podstawowej, jak struktura ich potrzeb. Ayres analizuje ludzi jako jednostki, które posiadają potrzeby określone kulturowo.

Po trzecie – ortodoksyjna krytyka ekonomii Ayresa dowodzi, że padł on ofiarą kulturowego monizmu, który prowadzi go do przeceniania roli

<sup>13</sup> Por. C. E. Ayres, *Toward A Reasonably Society, The Values of Industrial Civilization*, Austin University of Texas Press, 1961, s. 277–278.

<sup>14</sup> Por. B. Higgins, *Some Introductory Remarks of Institutionalism and Economic Development*, „The Southwestern Social Science Quarterly”, 41, Vol. June 1960, s. 17.

<sup>15</sup> Por. J. E. Robertson, *Folklore of Institutional Economics*, s. 30.

czynnika technologicznego w życiu gospodarczym i niedoceniaenia roli businessu i przedsiębiorcy. Ten kierunek krytyki jest wynikiem wpływów J. Schumpetera, który głosił, że businessman jest rzeczywiście jednostką twórczą, innowatorem zmierzającym do osiągania dochodów i tak postępując rozwija system gospodarczy<sup>16</sup>. Krytycy ci nie aprobują stwierdzenia Ayresa, że businessmeni są o tyle twórczy, o ile twórczą jest technologia. Ayres dowodzi, że businessman w gospodarce kapitalistycznej jest konieczną, lecz nie wystarczającą przyczyną postępu gospodarczego. I tak długo, jak długo istnieje system gospodarczy kapitalizmu, jego cechą będzie istnienie prywatnej własności środków produkcji i prywatnego przedsiębiorcy. Według Ayresa instytucje te wywierają pośredni wpływ na społeczną wydajność pracy, natomiast bezpośredni – technologia przemysłowa. I odkąd ma ona charakter pierwotny, a zatem bardziej zasadniczy w porównaniu z istniejącymi instytucjami, odtąd nie może zgodzić się ze swoimi krytykami ortodoksyjnymi, że w warunkach kapitalizmu system businessu ma znaczenie równorzędne z technologią przemysłu jako źródłem bogactwa i postępu gospodarczego. Na koniec podkreśla Ayres, że jego praca nie ucierpiała na skutek uznania przez niego monizmu kulturowego. Natomiast jego krytycy ponieśli ogromną szkodę, stratę, że nie pokusili się o zrozumienie istoty kultury i procesu kulturowego.

## 5. „EKONOMIA INSTRUMENTALNA” AYRESA. PRÓBA OCENY

Znaczący wkład Ayresa do instytucjonalizmu polega na jasnym określeniu filozoficznych podstaw jego poglądów. Określenie ich jest dla ekonomisty ważne, albowiem determinuje jego intelektualną orientację lub sposób widzenia świata w ogólnych wymiarach, a systemu ekonomicznego w szczególnych.

W tym miejscu należy przypomnieć jeszcze raz, na co zresztą Ayres często zwraca uwagę, że ortodoksyjna lub tradycyjna ekonomia znajdowała się pod wpływem statycznej i w ogólnym sensie idealistycznej filozofii poprzedzającej J. Deweya. Filozofia ta była inspiracją intelektualną dla całej plejady ekonomistów od A. Smitha do A. Marshalla. T. Veblen jako pierwszy z grona instytucjonalistów amerykańskich odrzucił statyczną filozofię, która określała światopogląd ekonomistów ortodoksyjnych i zastąpił ją filozofią pragmatyzmu, wnosząc jednocześnie koncepcję ewolucjonizmu z silnym zabarwieniem pragmatyzmu. Ten kierunek rozwoju filozofii umocnił znacznie J. Dewey i inni pragmatyści.

Ayres w całej rozciągłości akceptuje filozofię pragmatyzmu jako właściwą podstawę filozoficzną dla ekonomii instytucjonalnej. Filozofia pragmatyzmu określa kształt ekonomii instytucjonalnej jako sposobu myślenia na temat zjawisk gospodarczych. Ekonomia, zauważa Ayres, „jest czymś więcej niż

<sup>16</sup> Por. M. Gottlieb, *C. E. Ayres and a Larger Economic Theory...*, s. 36.

polem badawczym – jest sposobem myślenia”<sup>17</sup>. I postępując śladami Veblena stwierdza, że ekonomia ortodoksyjna oparta na idealistycznej, poprzedzającej J. Dewey’a filozofii, jest złym sposobem myślenia o zjawiskach świata gospodarki, natomiast oparcie ekonomii instytucjonalnej na filozofii pragmatyzmu czyni to myślenie prawdziwym, właściwym. Ten drugi, pragmatyczny i instytucjonalny sposób myślenia prowadzi do sformułowania przez ekonomistów poglądu, że gospodarka jest ewolucyjnym procesem, w którym czynnik technologiczny odgrywa wiodącą rolę, gdyż pobudza system gospodarczy do gromadzenia racjonalnie i naukowo tworzonych wartości. Tak więc pragmatyczny i instytucjonalny sposób myślenia sprawia, że instytucjonalności, w tym Ayres, rozpatrują naukę ekonomii jako naukę spełniającą określoną funkcję w służbie ludzkości.

Po drugie – wkład Ayresa do ekonomii polega na głębszym, szerszym ujęciu problemu wartości. W kwestii tej poszedł dalej niż Veblen i późniejsi instytucjonalności. Problem wartości uczynił bowiem centralnym problemem ekonomii, a ekonomia w ujęciu Ayresa stała się nauką o wartości. Kierując się pragmatyzmem filozoficznym znalazł miejsce dla wartości gospodarczych w procesie technologicznym, który działa poza ramami systemu cenowego.

Stosunek Ayresa do problemu wartości, jego ujęcie wartości, czyni go w sposób trwały przedstawicielem ekonomii instytucjonalnej, podobnie jak Veblena z jego *economic values*, Commonsa z jego *reasonable values*, Mitchella z pojęciem *urgently needed goods* i J. M. Clarka z jego koncepcją *service values*. Lecz wymienieni tu przedstawiciele instytucjonalizmu amerykańskiego nie badali problemu wartości w tak wyczerpujący, pogłębiony sposób, jak czynił to Ayres.

Po trzecie – ekonomia instrumentalna Ayresa nie jest nauką normatywną. Nie bada on bowiem prawidłowości, które występują w świecie zjawisk gospodarczych. Jako badacz rozpatruje np. wartość lub wartości tak jak je postrzega, tak jak one przejawiają się lub są wyrażane w działaniu jednostek ludzkich uczestniczących w działalności gospodarczej.

Ekonomia instrumentalna Ayresa jest empiryczną i jednocześnie pozytywną nauką poszukującą przedmiotu badań do naukowej obróbki, analizy. Ayres, podobnie jak i inni przedstawiciele instytucjonalizmu, interesuje się również polityką gospodarczą i procesem reform, po to, by uczynić świat lepszym. To jest główny powód, dla którego traktuje ekonomię jako służebną w stosunku do życia, jako naukę, która spełnia podstawową funkcję wobec świata zjawisk gospodarczych – opisywania ich, porządkowania, ale pozostaje ona w ujęciu Ayresa nauką pozytywną.

Teoria ekonomiczna Ayresa posiada również i pewne słabości, aby nie użyć mocniejszego słowa – wady. To co stanowi o istotnym wkładzie Ayresa do rozwoju ekonomicznej myśli instytucjonalizmu jest jednocześnie źródłem ograniczeń i słabości w jego ekonomicznym myśleniu. Pierwszy

<sup>17</sup> Por. C. E. Ayres, *The Theory of Economic Progress...*, s. 4.

przejaw tych niedostatków to jego zaangażowanie się w umocnienie zależności, czy też relacji między filozofią a ekonomią, w określenie filozoficznych podstaw ekonomii. I tak Ayres nie zawsze jasno określa swój stosunek do ekonomii ortodoksyjnej lub tradycyjnej. Kiedy np. określa granice w stosowaniu lub korzystaniu z prawidłowości ortodoksyjnej ekonomii, daje swoim czytelnikom fałszywy obraz, twierdząc, że wszyscy ekonomiści tego nurtu są „złymi” lub „niedobrymi”. Jednocześnie lektura prac Ayresa równie szybko wskazuje na fakt, że korzysta on w znacznym stopniu z analitycznych narzędzi mikro- i makroekonomii. Postawę taką można kwalifikować jako brak konsekwencji i występowanie ostrej rozbieżności między słowem a praktyką.

Inną słabością prac Ayresa jest atmosfera izolacji, oderwania się, która powoduje, że nie przywiązuje dostatecznej wagi do innych kierunków myśli ekonomicznej i ich aplikacyjnych możliwości do głównych problemów ekonomicznych chwili. I tak np. nie można doszukać się w pracach Ayresa odniesienia do ekonometrii, metody przepływów międzygałęziowych, programowania liniowego, teorii gier, systemów analitycznych, finansowania budżetowego itp. Ayres jest surowym, wręcz szorstkim krytykiem ekonomii matematycznej, jednocześnie odnosi się z respektem do pewnych wyrafinowanych subtelności teorii ekonomii uprawianej przez przedstawicieli szkoły matematycznej w ekonomii.

Ayres należy również do tego grona teoretyków, którzy nie ignorują problemów gospodarczych i polityki gospodarczej odnoszącej się do nich, lecz wydaje się być nimi zniecierpliwiony. Kiedy bowiem proponuje planowanie gospodarcze jako sposób rozwiązywania ich, ma jednocześnie mało do powiedzenia na temat istoty i znaczenia tego planowania. Nie interesują go ani techniki planistyczne, procedura planowania, ani też zastosowanie metody *input-output*, modeli ekonometrycznych. Nie interesują go eksperymenty planistyczne podejmowane w krajach Europy zachodniej, w których ma miejsce zastosowanie, i to z powodzeniem, programowania budżetowego w odniesieniu do gospodarki narodowej.

Witold Lejman

#### „THE INSTRUMENTAL ECONOMICS” OF C. E. AYRES

The paper presents the *instrumental economics* of C. E. Ayres and its philosophical basis.

The main issues of Ayresian instrumental economics presented in the paper are:

- interpretation of American capitalism made by C. E. Ayres in accordance with the principles of his instrumental economics;
- theory of value, presenting a dual concept of values: *real values and price values*;
- criticism of instrumental economics.

The paper contains also an evaluation of the views held by Ayres, pointing out the clear definition of the philosophical basis of economic views and the theory of values. The author says that Ayres's institutional economics is the most developed of all the neoinstitutional attempts at solving that problem and underlines that is not a normative but an empirical and simultaneously a positive science looking for a subject of analysis. In his views, the fundamental drawbacks of the Ayresian theory are the strengthened dependence between philosophy and economics and underestimation of other currents of economic thought and application possibilities of economics such as interindustry methods, theory of games and econometrics.